

## **Przełom**

Wszystko wydaje się bardzo proste, gdy się jedynie myśli o dokonaniu życiowego przełomu lub rozmawia przelotnie z nieznanym na przystanku. Ot, tak po prostu wydaje się, że można dokonać każdej zmiany. Najczęściej niestety są to tylko ciche życzenia lub przechwałki.

### **„W głowie” wszystko jest proste.**

Gdy się biega i załatwia setki różnych spraw, a jednocześnie chce się utrzymać swoją wartościowość lub ją nawet podwyższyć, to łatwo powiedzieć: „mogę wszystko zmienić, jeżeli tylko zechcę”.

Nie ma znaczenia czy chodzi o alkohol, papierosy, telewizję, pornografię, bicie dziecka, znęcanie się psychiczne nad partnerem, nękanie pracowników, szybką jazdę samochodem, czy o wpadanie w stany frustracji, gniewu, rezygnacji. W każdej sprawie jest bardzo podobnie. Kiedy się o tym przelotnie myśli, zmiana wydaje się być prosta.

Ale kiedy człowiek kładzie się do łóżka i zaczyna spokojnie rozważać, sprawy potrafią się nieco skomplikować. Kiedy dochodzi do działań prostota znika.

Dogania człowieka świadomość, że jedna decyzja wymaga zmiany życia i na pewno je zmieni całkowicie. Tu zaczyna pojawiać się kłopot. Pojawiają się wątpliwości, niemoc, bezradność, niewiara w siebie, pustka motywacyjna. Mnożą się powody na tak i jeszcze bardziej powody na nie. Wpada się w bezruch.

Z jednej strony wielkie pragnienie i z drugiej, tak samo wielka beznadzieja.

Tak jest do momentu, gdy już nie da się wytrzymać. Kiedy ma się tak dość tego, co jest, że trudno to wyrazić w słowach, kiedy łzy na poduszce nie nadążają wysychać, kiedy noce bezsenne... , wtedy dopiero dokonuje się diametralnej zmiany. To moment, gdy wybiera się Życie zamiast ciągłego oszukiwania siebie i innych, zamiast ciągłego uciekania przed sobą i przed innymi.

Nagle lekko na ramionach, napięcie znika, przeszkody rozplynęły się w nicłość, decyzja i działanie. Samo się dzieje. Wielka kumulacja energii. Zmiana.

Stajesz przed lustrem i widzisz innego człowieka. Jego oczy jaśnieją, jego usta układają się w uśmiech.

Tak wygląda twarz człowieka, który patrzy na cel, a nie na dzielące od jego osiągnięcia bariery. I nawet jeżeli w nic do tej pory nie wierzył, jego dzisiejsza myśl jest modlitwą. Serce połączone z Mocą.

Materializuje się pragnienie. Nie znaczy, że będzie łatwo. Wytrwałość i wysiłek są nieodzowne, ale od tej chwili odczuwane są zupełnie inaczej. Są rozkosznym doznaniem dumy z siebie, a nie przytłaczającym bagażem własnej porażki i niedoskonałości. Raczej poczuciem lekkości niż ciężaru pokładanych w sobie nadziei. Porażka może się zdarzyć – to ludzkie. Ale nie możliwym staje się trwanie w upadku. Zawsze dostępna jest Moc, a ona zachęca, by wstać i iść dalej. Kolana się zginają, ale dostępne są też skrzydła. To zupełnie nowe odczucie.

### **Nowe Życie zawsze jest pełne Nowych Odczuć.**

Okazuje się, że najtrudniej było po prostu w siebie uwierzyć, przekroczyć własny lęk przed kolejną porażką. Lecz kiedy się tę trudność przekroczy rzeczy dzieją się same.

*Prawda jest dość prosta. Boimy się zawieść nie innych, lecz samego siebie. W rzeczywistości oceny innych ludzi są mało istotne. Najtrudniej nam znieść własną ocenę. Przed nią nie da się ani uciec, ani jej zignorować – to jest kłopot. A ten kłopot bierze się stąd, że najtrudniej jest wybaczyć samemu sobie. Co wybaczyć? Wybaczyć minione lata, zmarnowane na uciekaniu od siebie. Wybaczyć zmarnowane szanse, wybaczyć porażki, krzywdy, nieprzespane noce, złośliwość, karanie siebie, odmawianie sobie szczęścia i Bóg wie co jeszcze.*

*Skąd wiadomo, że się dokonało wybaczenie? Jeżeli wybaczyłeś, to nie jest możliwe, byś dostrzegł negatywną cechę. Widzisz jakby „od nowa”, bez wcześniejszych założeń i ograniczeń. To naprawdę tak, jakby zaczęło się nowe życie. To tak, jakbyś pierwszy raz tego kogoś zobaczył. Żadne jego działanie, żadne słowa nie mogą być odebrane jako złośliwe lub raniące. Patrzysz przez dobro. Dotyczy to tak samo wybaczenia innym, jak i sobie samemu.*

*Na tym polega kłopot z wybaczeniem. Jako proces myślowy wydaje się rzeczą prostą, ale zmiana widzenia przysparza wiele problemów. Umysł domaga się zadośćuczynienia i nie bierze pod uwagę, że nie jest ani możliwe, ani potrzebne. Umysł nie zna wdzięczności, a ta jest niezbędna. Nieodzownym się staje nawiązanie kontaktu z sercem. Wtedy wybaczenie następuje gładko i naturalnie, ponieważ dochodzi się do oczywistego wniosku, że nie ma co wybaczyc, a jest za co być wdzięcznym. Przecież nie musisz komuś wybaczyc czegoś, za co jesteś mu wdzięczny. Raczej nie odczuwamy takiej potrzeby.*

### **Trzeba wyciągnąć wnioski i dotrzeć do wdzięczności.**

*Nic nie dzieje się na darmo lub nie w porę.*

*Wystarczy to dostrzec i raczej skupić się na tym co jest i będzie, niż na tym, co było. Tego, co było odmienić się już nie da, a przyszłość stoi otworem. Trwanie w udręce nie ma sensu. To wybór, a nie fatum. Jeżeli nie dokonasz zmiany twoja przeszłość stanie się twoją przyszłością – to jest fatum, lecz mimo tego jest to twoim wyborem i zleży jedynie od ciebie.*

*Jeżeli istnieje jakiegokolwiek fatum, sam je stwarzasz.*

*Daj sobie szansę!*

*Czy zasługujesz?*

*Nie musisz na to zasługiwać! Nie musisz zasługiwać na dar serca.*

**Piotr Pilipczuk**